

Jedna z największych na świecie Afera Stawiskiego przed sądem

Oszukaństwa szły w setki milionów franków

PARYŻ, 2.11. (PAT). W poniedziałek 4 listopada rozpocznie się w Paryżu przed sądem przysięgłych rozprawa w słynnej aferze Stawiskiego. Afera ta w historii III-ej Republiki przybrała znacznie większe rozmiary od znanego procesu panamskiego. Obecna rozprawa odbędzie się jednak w zmienionej już atmosferze, gdyż w ciągu 2 lat osłabły znacznie napiętności, które spowodowały stawiskjady doprowadziły do dymisji rządu Chautemps, do tragicznych wypadków lotowych oraz upadku rządu Daladier.

Wielu działaczy politycznych, zamieszanych w aferę Stawiskiego, udało się już zrehabilitować, np. b. min. Rene Renoult został uwolniony od winy przez sąd przysięgłych i ponownie wybrany senatorem, min. Bonnet za jął stanowisko w rządzie Laval jako minister handlu, wreszcie b. premier Chautemps zdołał uzyskać mandat senatorski i ponownie odgrywa rolę w życiu publicznym. O wielu innych osobistościach, zamieszanych w aferę Stawiskiego, dawno już zapomniano.

21 OSKARŻONYCH

Obecnie przed sądem przysięgłych stanie 21 oskarżonych. Główny oskarżony w procesie Aleksander Stawiski zginął, jak wiadomo, od kuli rewolwerowej w jednej z wili Chamonix.

Sprawa Stawiskiego rozpoczęła się dn. 24 grudnia 1933 r. Wówczas agencja Havasa zakomunikowała redakcjom krótka wiadomość z Bayonne, która na początku nie zwróciła na siebie najmniejszej uwagi. Wiadomość głosiła, że przekazana została prokuratorowi sprawa dyrektora lombardu miejskiego w Lyonie niejakiego Tissier, który został aresztowany i osadzony w więzieniu miejscowym. Wykryto znaczne nadużycia. Większość dzienników pominęła tę notatkę i dopiero w 2 dni później prasa zaczęła pisać o olbrzymich nadużyciach i wymieniała nazwiska osób, zamieszanych w aferę.

Nastąpiły sensacyjne aresztowania i interpelacje w izbie deputowanych. Upadek rządu, przesilenie dochodzeń z Bayonne do

Paryża, wyznaczenie specjalnej komisji śledczej przez parlament i t. d. Wymieniona komisja parlamentarna przerwała swe prace, nie zdolawszy osiągnąć zamierzonych rezultatów. Materiały, zebrane przez tę komisję, zostały przekazane władzom sądowym, które ponownie rozpoczęły dochodzenie. Trwały one blisko 2 lata. Prasa czyniła gorzkie wyrzuty władzom śledczym, spowodowały przewleknięcia sprawy. Składały się na to wyjątkowe okoliczności.

35 TYS. STRON.

Akt oskarżenia stanowi olbrzymi tom, którego odczytanie zajmie prawdopodobnie 2 posiedzenia sądu. Możliwe jest, że za zgodą stron, sąd odstąpi od tej procedury. Niemniej trybunał przysięgłych będzie się musiał zapoznać z dokumentami sprawy, które obejmują 35.000 stron. Przesłuchiwanie świadków nastąpi prawdopodobnie dopiero po tygodniu od rozpoczęcia procesu.

Władze sądowe musiały dokonać specjalnych przeróbek w sali posiedzeń trybunału. Oskarżeni zajmą miejsca nie tylko na ławach podsądnych, ale i na ławach przeznaczonych dotychczas dla obrońcy. 51 adwokatów zajmie miejsca specjalnie dla nich przygotowane i przy stołach prasowych. Przed trybunałem przesłuchanie się galeria 121 świadków oskarżenia i 150 świadków obrony.

OSKARŻENI.

Oskarżonymi w procesie są: b. burmistrz Bayonne dep. Garrat, oskarżony o fałszerstwo, udział w oszustwach i sprzeniewierzeniu, następnie redaktor dziennika „Volonté” Dubarry, oskarżony o puszczenie fałszowanych bonów lombardu w Bayonne, taksator lombardu Cochon, oskarżony o udział w fałszerstwie, b. inspektor policji Digoon, oskarżony o pośrednictwo w uzyskaniu przez Stawiskiego sum z lombardu w Bayonne pod zastaw biżuterii, b. taksator lombardu w Orleanie Farault, oskarżony o fałszowanie dokumentów, dyrektor lombardu w Bayonne Tossier, oskarżony o fałszywe sporządzenie bilansów i współdziałanie w oszustwach.

Ponadto oskarżeni są o otrzymywanie skradzionych sum: dziennikarz Aynard, pani Arlette Stawiska, dziennikarz Darius, adwokat Guiboud-Ribaud, redaktor dziennika „Rempart” red. Levy, funkcjonariusz biurowy Depardon, adwokat i deputowany Bonnores, a o oszustwa, fałszerstwa i sprzeniewierzenia: b. gen. Rardi de Hourton, adwokat Gaulier, b. dyrektor tow. ubezpieczeniowego Guebin, pomnik Stawiskiego Hayotte, b. dyrektor lombardu w Orleanie Desbrosses oraz urzędnik Hatot.

GENEZA STAWISKJADY.

Genezę stawiskjady były oszustwa, dokonane w Orleanie i Bayonne.

W r. 1928 przedstawiono Stawiskiego dyrektorowi lombardu w Orleanie Desbrosses. W krótkim przeciągu czasu Stawiski pod zastaw małowartościowej biżuterii uzyskał w lombardzie orleańskim sumę 30 milionów franków.

Biżuteria nie była wykupiona w terminie, wobec czego miała być sprzedana na licytacji. Stawiski, pragnąc ratować sytuację, namówił Desbrosses'a do wydania fałszywych bonów zakładu zastawniczego, które zdyskontował dyrektor T-wa Ubezpieczeniowego Guebin. Na rynek rzucono ogółem 21 tysięcy bonów na sumę 40 milionów fr. Główny dochód wyciągnął inicjator afery Stawiski, który za uzyskane pieniądze wykupił wspomnianą biżuterię.

W tym czasie Stawiski zyskał sobie opinię bogatego przemysłowca oraz założył szereg towarzystw przemysłowych. Nadszedł jednak termin wykupienia również i fałszowanych bonów. Stawiski postanowił wyzyskać swe stosunki z dep. Garrat, merem Bayonne i przewodniczącym tamtejszego lombardu miejskiego. Zaproponował Garratowi mianowanie dyrektorem tego lombardu Desbrosses'a. Nominacja nie uzyskała aprobaty prefekta i wówczas Stawiski podał do dyspozycji Tossier'a, który został dyrektorem zakładu zastawniczego w Bayonne, mając do pomocy dodanego mu przez Stawiskiego taksatora Cohena.

Wystawiali oni fałszywe bonny, przyczem Tissier podobno podpisy członków zarządu.

Z emisji fałszywych bonów osiągnięto sumę 250 milionów fr. Stawiski ponadto ponowił operację pod zastaw małowartościowej biżuterii i uzyskał w lombardzie w Bayonne 15 milionów fr.

Zdemaskowanie Tissiera i jego aresztowanie pociągnęło za sobą wykrycie całej afery, która w trakcie dochodzenia przybrała rozmiary skandalu polityczno-financego.

Przed decydującym natarciem wojsk włoskich na północy i na południu

RZYM, 2.11 (ATE). Ukazał się komunikat wojenny numer 35, który ogłasza o podjęciu działań wojennych na szeroką skalę. Komunikat streszcza depesze generała de Bono, który mówi o działalności wywiadowczej w rejonach Harata i Gera. W zdobytych obszarach prowadzone są nadal prace nad organizacją władzy cywilnej.

Działalność wywiadowcza samo lotów rozwija się na wszystkich frontach, a przede wszystkim na odcinku Danakil.

Na froncie Somali samoloty włoskie stwierdziły liczne skupiska wojsk abisyńskich w okolicy Gorahai.

RZYM, 2.11 (ATE). Z Asmary donoszą: Coraz więcej oznak wskazuje, że zarówno na północy, jak na południu rozpoczyna się niebawem decydujące działania wojenne. Miasto Makalle nie zostało dotychczas zdobyte przez Włochów, lecz znaczne oddziały wojsk włoskich znajdują się w bezpośrednim pobliżu.

Wejście wojsk włoskich do Makalle jest uzależnione od postępu ofensywy na prawem skrzydle. Zdaje się, że dowództwo włoskie nie wyda rozkazu wkroczenia do Makalle dopóki oba skrzydła nie będą zabezpieczone przed możliwością kontrofensywy.

RZYM, 2.11 (ATE). Z Asmary donoszą: Na froncie południowym tubylcze wojska włoskie osiągnęły dość znaczny sukces w pobliżu Gorahai. Oddziały włoskie oparły się na brzeg rzeki Anhan.

Pozycje abisyńskie w pobliżu Gorahai są niezwykle silnie ufortyfikowane. Włoskie loty wywiadowcze ustaliły, że Abisyńczycy okopali się w pobliżu miasta i rozporządzają znaczną ilością artylerii. Nie ulega wątpliwości, że wojska abisyńskie będą stawiały zacięty opór Włochom. Będzie to pierwsza poważna bitwa na froncie południowym od chwili rozpoczęcia działań wojennych.

LONDYN, 2.11. (ATE). Z Ad

Za poległych i zmarłych żołnierzy Żałobne uroczystości w stolicy

Wczoraj o godz. 9 rano w kaplicy na cmentarzu wojskowym na Powązkach zostało odprawione nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych żołnierzy. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz wojskowych oraz delegacje wszystkich oddziałów zakładów, urzędów i instytucji wojskowego garnizonu warszawskiego.

O zmroku na wszystkich grobach zapłonęły lampki.

O godz. 17-ej na cmentarzu weteranów 1863 r. odbyła się uroczystość oddania hołdu poległym i zmarłym weteranom 1863 r.

Przy krzyżu weteranów, który przewyższał girlandami ustawione się poczty sztandarowe

związków i organizacji oraz młodzieży szkolnej. Przylegający do krzyża parkan dekorowano oświetlonymi witrażami, wyobrażającymi fragmenty walk o niepodległość w r. 1863.

W uroczystości wzięli udział: ks. biskup polowy Gawlina, przedstawiciele władz, weterani 1863 r., przedstawiciele wielu stowarzyszeń, związków i organizacji.

Po apelu poległych i zmarłych weteranów, kanclerz kurji biskupiej ks. Mauersberger odczytał modlitwę.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez obecnych „Boże coś Polskę”, oraz odegraniem przez orkiestrę marsza żałobnego.

dis Abeby donoszą: Urzędowy komunikat stwierdza, że wojska abisyńskie nie otrzymały rozkazów stawiania oporu nieprzyjacielowi i będą uchylać się do walki dopóki wojska nieprzyjacielskie nie

zostaną wciągnięte w głąb kraju.

Pogłoski o przeniesieniu siedziby sztabu armii abisyńskiej do Bessie są niezgodne z prawdą, bowiem sztab główny znajduje się przez cały czas w Addis Abebie.

Nieudana demonstracja komunistyczna

Grupa komunistów, licząca kilkadziesiąt osób, wyszła od strony ul. Królewskiej i próbowała dostać się na plac Dąbrowskiego przed ambasadą włoską. Policja jednak manifestantów nie dopuściła. Wówczas zebrani udali się przez

Królewską na plac Małachowski.

Policja zepchnęła manifestantów na plac Marsz. Piłsudskiego i w ulicę Traugutta, a następnie na Nowy Świat i Krak. Przedmieście, gdzie manifestantów rozdzieliła policja konna.

Prosił o karę śmierci i na taką zasłużył

LUBLIN, 3.11. Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę mściszka Parczewa, 23-letniego Piotra Oltuszewskiego. Dnia 1 lipca b. r. Oltuszewski, chcąc rzekomo sprzedać rower, spotkał się z jakimś Wacławem Niezabitowskim w pobliżu toru kolejowego.

W trakcie rozmowy doszło do jakiejś sprzeczki, a następnie prawdziwej bójki. Wtedy Oltuszewski wy dobył nagle siekierę i uderzył w głowę swego przeciwnika, zadając mu następną około 28 ran.

Po dokonaniu zbrodni zwałki zaciągnął na nasymp kolejowy i wrzucił do strumyka. W krótkim cza-

sie zbrodni wyszła na jaw, przy czym okazało się, że Oltuszewski zrabował zamordowanemu 20 zł. gotówką.

Na rozprawie zbrodniarz potwierdził swoje zeznania i zanosząc się od placu, prosił sąd o wymierzenie mu kary śmierci, mówiąc przytem, że jest pozbawiony i potępiony przez wszystkich, wobec czego nie chce żyć. Potem załamał się i prosił znów o łagodny wymiar kary.

Sąd wydał wyrok, skazujący go na karę śmierci przez powieszenie. Zbrodniarz zapowiedział apelację.

Spadł z 3-ego piętra i nic Niezwykłe szczęście radiotechnika

KRAKÓW, 3.11. Niezwykły upadek z 3-go piętra wydarzył się wczoraj rano na ul. Tadeusza Kościuszki. Na jednym z domów przy wspomnianej ulicy zakładał antenę radiotechnik Piotr Siatkowski, lat 24. W pewnym momencie Siatkowski stracił równowagę i runął z 3 piętra nadół.

Jakimś niezwykle szczęśliwym zbiegiem okoliczności — upadł tak, że nie doznał poważniejszych obrażeń. Oszolomiony upadkiem zerwał się na równe nogi, a czując dotkliwy ból głowy, otarł ją ręką. Wtedy skonstatował, iż jest ranny, wobec czego zdecydował, iż potrzebna mu pomoc pogotowia

ratunkowego.

Ponieważ jednak był w roboczym ubraniu, uznał, iż tak na pogotowie nie może się pokazać, wobec czego poszedł pieszo do swego domu przy ul. Spadzistej 15, tam przebrał się w porządniejszy garnitur i dopiero — również pieszo — udał się na pogotowie. Po zaopatrzeniu ran na głowie, które okazały się niegroźne — Siatkowski powrócił do domu. Antenę jednakowoż założył już ktoś inny.

Śczęśliwy wypadek radiotechnika wywołał wiele komentarzy u świadków tego niezwykłego wypadku.

Likwidacja tajnych gorzelni na terenie powiatu dziśnińskiego

WILNO, 3.11. (Tel. wł.). W ostatnich dniach na terenie powiatu dziśnińskiego wykryto kilka dobrze zakonserwowanych gorzelni samogonu.

W Starych Turkach schwytano gorącym uczynku pędzenia samogonu Jana i Zofię Mićków, którzy aresztowano. Aparaturę i samogonkę skonfiskowano. W Gnieźnie w zabudowaniach Daniela Kolagi ujawniono przygotowany zacier i aparat do pędzenia spirytusu. Poza tem na gorącym uczynku pędzenia samogonu zastano niejakiego Nikifora Kowalea.

Wreszcie wczoraj w Targanach aresztowano Marję Najdzienowiczową, która potajemnie zajmowała się wyrobem spirytusu. W tym samym dniu w Wicierach aresztowano za to samo przestępstwo braci: Piotra i Jana Krawczonków.

Zakrojona na szerszą skalę akcja policji inspektorów akcyzy w ciągu ostatnich dni dała obfity plon. Akcja ta trwa w dalszym ciągu i jest nadzieja, że ukróci ona potajemne pędzenie spirytusu, które na kresach w ostatnich czasach panuje nagminnie.

Uniewinniający wyrok w Knyszynie

BIALYSTOK, 3.11 (tel. wł.). Tutejszy Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Knyszynie, rozpatrywał charakterystyczną sprawę, w której oskarżonych było kilku chrześcijan za dokonanie napadu na żydów.

Przesłuchano kilkunastu świadków, sześciu żydów — świadkowie oskarżenia — mówili o brutalności oskarżonych, natomiast świadkowie odwodowi odmalowali obiektywnie przebieg zajścia, w którym Polacy zajęli pozycje obronę, osaczeni ze wszystkich stron przez niemal całą ludność żydowską miasteczka wspierających

swoich współwyznawców.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, Sąd, któremu przewodniczył sędzia Korab-Karpowicz, wydał wyrok uniewinniający chrześcijan.

Krwawa masakra na ulicy Gdyni

GDYNIA, 3.11. W ub. piątek wieczorem rozegrała się na ul. Śląskiej w Gdyni straszna scena. Z jednej z restauracji w okolicy domów emerytalnych wyszedł w stanie podchmielonym marynarz Bolesław Gotko, wyciągnął nóż sprężynowy i zaczął rzucać się na spokojnych przechodniów.

Pod ciosami szalejącego marynarza padł najpierw z rozprutym brzuchem Franciszek Piatkowski,

który nie zdołał uciec przed pijanym nożowcem.

Na widok leżącego na ziemi człowieka kilku przechodniów pośpieszyło mu z pomocą. Wówczas Gotko rzucił się na nich i zaczął zadawać na ślepo ciosy w lewo i w prawo.

Z przebitym płucem padł na ziemi Stanisław Makuch, a drugi przechodzień, Julian Niepiński doznał rozcięcia policzka. Wreszcie Gotko rzucił się na uciekającego Ignacego Nyszygacza i pchnął go nożem w plecy, na szczęście, nie groźnie.

Nadbiegła policja i przy pomocy kilku męczenników obezwładniła szalejącego Gotko. Piatkowskiego i Makucha przewiozła karetka pogotowia do szpitala w stanie ciężkim. Dwaj inni przechodnie doznali lżejszych obrażeń.

Skutego w kajdany Gotko osadzono za kratami.

Ogólnopolski zjazd kierowników Wych. Ob. Zw. Rez.

Wczoraj rano nastąpiło uroczyste otwarcie ogólnopolskiego zjazdu kierowników wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów. Na zjazd przybyło kilkuset delegatów Związku Rezerwistów ze wszystkich okręgów i powiatów kraju.

Zjazd utworzył wiceprezes zarządu głównego inż. Jerzy Budzyński, zaznaczając, iż celem zjazdu jest uzgodnienie metod realizacji programu wychowania obywatelskiego, stanowiącego tak ważny i podstawowy odcinek pracy. Następnie mowa p. t. p. prezesa rady ministrów oraz dostojników państwowych, którzy zaszczytli zjazd swoją obecnością, jak również goście honorowych, przedstawicieli organizacji, przybyłych na zjazd członków Związku Rezerwistów.

Po ukończeniu się prezydium nastąpiło uroczyste oddanie hołdu hetmanom i wódzom narodu, poprzedzone fanfarami żałobnymi. Wszyscy powstał z miejsc. Wśród głębokiej ciszy por. Kubalski złożył hołd pamięci hetmanów i wódzów narodu, wymieniając Jana Tarnowskiego, Kon-

stantego Ostrogskiego, Jana Zamoyskiego, Stanisława Żółkiewskiego, Jana Karola Chodkiewicza, Lwa Sapiechę, Stanisława Potockiego, Stefana Czarneckiego, Jana Sobieskiego, ks. Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszkę, Jana Henryka Dąbrowskiego, Romualda Traugutta i Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniu p. premiera Kościalskiego zabrał głos p. wiceminister Spraw Wojskowych, gen. Gluchowski.

Skończy przemawiał prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki, a następnie referat o celach zjazdu wygłosił sekretarz generalny Zw. Rez. poseł Jan Walewski.

Po przemówieniach nastąpił zamknięcie części oficjalnej zjazdu, a po przerwie rozpoczęły się obrady zjazdu, poprzedzone referatem przewodniczącego Rady Wychowania Obywatelskiego p. Tomczyka na temat: „Duch i zasady programu wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów”, oraz referatem prof. Aleksandra Patkowskiego na temat: „Regionalizm, praca wychowania obywatelskiego Zw. Rez.”.

Podróżul samolotem